Anna Tchórzewska, Pamiętasz była jesień

Pamiętasz, była jesień
Mały hotel "Pod Różami", pokój numer osiem
Staruszek portier z uśmiechem dał nam klucz
Na schodach niecierpliwie
Całowałeś po kryjomu moje włosy
Czy więcej złotych liści było wtedy
Czy twych pieszczot, miły
Dzisiaj nie wiem już
Odszedłeś potem nagle, drzwi otwarte
Liść powiewem wiatru padł mi do nóg
I wtedy zrozumiałam: to się kończy
Pożegnania czas już przekroczyć próg
Pamiętasz, była jesień
Pokój numer osiem, korytarza mrok
Już nigdy nie zapomnę hoteliku "Pod Różami"
Choć już minął rok
Kochany, wróć do mnie, ja tęsknię za Tobą
I niech rozstania, kochany, nie dzielą nas już
Pociągi wstrzymać, niech więcej już listonosz
Złych listów nie przynosi pod hotelik róż